

## BÓG A DETERMINIZM KOSMICZNY W POLSKICH DZIEŁACH ASTROLOGICZNYCH DOBY PRZEDKOPERNIKAŃSKIEJ

„Długotrwała opozycja wobec grecko-arabskiego necesytaryzmu, trwająca i umacniająca się w chrześcijańskiej myśli łacińskiej przynajmniej od ostatniego ćwierćwiecza XIII w. miała liczne oblicza. Te rozliczne fronty zmagają intelektualnych były zależne zarówno od bogatego pluralizmu spuścizny filozoficzno-religijnej klasycznego antyku, jak i od zespołu wątków doktrynalnych szczególnie ważnych z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej. Nie należy tracić z oczu faktu, że motyw panującej nad całą rzeczywistością konieczności przenikał do świadomości intelektualnej elit chrześcijańskich nie tylko od strony doktryn filozoficznych grecko-rzymskiego świata pogańskiego, ale także z kręgu antycznych wierzeń religijnych i mitologii, coraz lepiej znanych i coraz obficiej wykorzystywanych przez autorów chrześcijańskich. Motyw rządzącej bogami i światem — *necessitas* wzmacniany istotną dla islamu ideą powszechnego i nieuniknionego przeznaczenia musiał oddziaływać na intelekt i wyobraźnię twórczą myślicieli i artystów łacińskiej Christianitas<sup>1</sup>. Przytoczony tekst z czwartego tomu monumentalnych *Dziejów filozofii europejskiej w XV wieku* znakomicie wyjaśnia genezę heterodoksyjnego necesytaryzmu. Stefan Swieżawski podał także różne jego formy i wskazał na różnorakie postacie konfliktu, jaki zarysował się między anonimową koniecznością a niczym nieskrępowaną wszechmocą Boga i który pojawił się w niektórych europejskich ośrodkach życia umysłowego<sup>2</sup>.

W swoim wystąpieniu nie ośmieliłbym się zapaść na tak rozległe i głębokie wody. Pragnę się tylko ograniczyć do analizy reprezentatywnych pism astrologicznych, które wyszły spod pióra pisarzy, którzy zdobyli wykształcenie astronomiczno-astrologiczne na Uniwersytecie Krakowskim w dobie przedkopernikańskiej. Autorzy różnego typu pism o astrologicznej prognozie musieli z jednej strony zająć określone stanowisko przynajmniej do tej odmiany necesytaryzmu, jaką stanowił determinizm kosmiczny, zwany też deter-

<sup>1</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*. Tom 1: Poznanie, Warszawa 1974, s. 344.

<sup>2</sup> Tamże, s. 344-375.

minizmem astrologicznym, który przejawiał się w takich odmianach jak determinizm astralny, planetarny i kometarny. Z drugiej strony musieli oni jednak baczyć na to, ażeby nie wychylić się poza ramy katolickiej nauki dotyczącej zwłaszcza wolnej woli człowieka i absolutnej wolności wszechmocnego Boga. Mimo że zasygnalizowany spłot zagadnień: Bóg — człowiek — kosmos jest ze sobą ściśle powiązany<sup>3</sup>, to jednak zgodnie z tematem obecnych kolokwiów ograniczę się tylko do zaakcentowania teologicznego aspektu tej złożonej problematyki: do określenia stanowiska astrologów wobec koncepcji Boga, mówiąc ściślej, wobec Jego atrybutów.

Zachodzi wszakże ważne pytanie o charakterze metodologicznym, czy astronomowie względnie astrologowie jako przedstawiciele szczegółowej nauki przyrodniczej mieli w ogóle prawo coś powiedzieć na temat Boga, skoro według ówczesnego statusu naukowego Bóg stanowił przedmiot dociekań tylko teologii we właściwym tego słowa znaczeniu i teologii przyrodzonej, za jaką uchodziła metafizyka. Z racji, iż nauki te zajmowały się Bogiem, nadawano im stosunkowo dosyć często zaszczytne miano nauk boskich, *scientiae divinae*. Tymczasem zdarzało się, że astrologii, zwłaszcza jej części zajmującej się stawianiem prognostyków astrologicznych, odmawiano niekiedy statusu naukowego, co więcej, uważano ją za naukę zabobonna, *scientia superstitiosa*.

Różnorakie przemiany, które zaszły w epoce dogorywającego średniowiecza i rodzących się czasów nowych, nie ominęły bynajmniej teorii nauki. Miejsce wypracowanej starannie w klasycznym okresie średniowiecza teologii spekulatywnej usiłowała w XIV wieku zająć teologia praktyczna, a w XV stuleciu — teologia afektywna. Powstała w XIII wieku metafizyka egzystencjonalna, która uchodziła za ukoronowanie nauk filozoficznych i wyzwolonych, popadła niebawem w esencjalizm, który wywołał ostrą reakcję ze strony nowej szkoły (*via nova*). W jej wyniku doszło z jednej strony do kryzysu metafizyki, a z drugiej do wspaniałego rozkwitu przyrodznawstwa. Dogłębniejsze poznanie tajemników natury stało się motywem przewodnim tych przełomowych czasów. Klucz do jej poznania miała zaś stanowić matematyka. W następstwie tych przemian nauki astronomiczno-astrologiczne stały się tą dziedziną wiedzy, w której nowe tendencje badawcze znalazły swe praktyczne, a nawet swoje najdoskonalsze zastosowanie. To doprowadziło też do zmiany statusu naukowego astrologii.

Śledząc dzieje astrologii w wiekach średnich, dochodzi się do przekonania, że o ile w islamie astrologia była bardzo faworyzowana, to o tyle w świecie chrześcijańskim długo trwało wrogie nastawienie wobec niej. Jej pierw-

---

<sup>3</sup> M. M a r k o w s k i, Der Standpunkt der Gelehrten des späten Mittelalters und der Renaissance dem astrologischen Determinismus gegenüber, *Studia Mediewistyczne*, XXIII, 1 (1984), s. 11-44.

szym apologetą był bodajże astronom Rajmund z Marsylii w napisanym w 1141 roku *Liber cursuum planetarum*<sup>4</sup>. Mimo że Hugo ze Św. Wiktora podzielił astrologię na naturalną (*astrologia naturalis*) i wróżebną (*astrologia superstitiosa*)<sup>5</sup>, nieprzyjazne nastawienie myślicieli chrześcijańskich, zwłaszcza teologów wobec astrologii trwało jednak dalej. Wielkie potępienie paryskie z 1277 roku, skierowane przeciwko grecko-arabskiemu necesytaryzmowi godziło wprost w doktrynalne podstawy astrologii<sup>6</sup>. Nieprzejednane stanowisko teologów paryskich wobec astrologii trwało jeszcze w XIV wieku. Głos w sprawie astrologii zabrał także czołowy astronom, ekonomista i teolog ze szkoły burydanowskiej, Mikołaj Oresme. W swoim *Tractatus contra iudicarios astronomos* stwierdził on, że nauką przynoszącą zaszczyt i chwałę jest tylko ta część astrologii, która dotyczy ruchów i właściwości ciał niebieskich, i która z tego powodu uchodzi niemal za naukę boską (*velut divina scientia*)<sup>7</sup>. Jego zdaniem takiej nauki należałoby nauczać w szkołach i ją powinni pielęgnować władcy<sup>8</sup>. Tymczasem książęta i królowie popierają tę część astrologii, która zajmuje się stawianiem horoskopów przy narodzinach dzieci, sporządzaniem prognostyków o przyszłych wydarzeniach i układaniem przepowiedni o wyborze najdogodniejszych okoliczności, a którą zdaniem Mikołaja Oresma należy uznać za błędną i zabobonna<sup>9</sup>. Chociaż sprzeciwia się ona filozofii i religii<sup>10</sup>, cieszy się ona poparciem możnych i społecznym uzna-

<sup>4</sup> M. H. Malewicz, Ioannis de Glogovia „Persuasio brevis quomodo astrologiae studium religioni christianae non est adversum”, *Studia Medievalistyczne*, XXIV, 1 (1985), s. 155.

<sup>5</sup> „Astrologia autem quae astra considerat secundum nativitatis et mortis et quorumlibet aliorum eventum observationem quae partim naturalis est, partim superstitiosa. Naturalis in complexibus corporum, quae secundum superiorum contemperantiam variantur, ut sanitas, aegritudo, tempestas, serenitas, fertilitas et sterilitas. Superstitiosa in contingentibus et in iis, quae libero arbitrio subjacent, quam partem mathematici tractant”. Hugo de Sancto Victore, *Eruditionis didascalicae libri septem*, PL, t. 176, s. 756.

<sup>6</sup> *Chartularium Universitatis Parisiensis*, ed. H. Denifle, Ae. Chatelain, t. 1, Parisiis 1889, art. 6, 21, 42, 59, 82, 112, 132, 133, 137, 161, 162, 189, 195, 206 i 207.

<sup>7</sup> „Eritne interdicta (astrologia) tam nobilis scientia et ab antiquis sapientibus tam laudata et precunctis aliis velut divina commendata? Respondeo quod quedam pars est astrologie que specular motus, quantitates, et naturas corporum celestium, quarum consideracio pulcra est et honesta”. Nicolaus Oresme, *Tractatus contra iudicarios astronomos*, ed. G. W. Coopl and, w: Nicole Oresme and the Astrologers. A Study of His Livre De Divinations, Liverpool 1952, s. 132.

<sup>8</sup> „Tercio dico, quod studentes in parte astrologie superius approbata princeps debet honorare et de erario publica, si opus est, indigencie eorum succurrere: hec enim est precipua liberalium artium que debent in civitatibus legi”. Tamże, s. 135.

<sup>9</sup> „Alia sunt futura contingencia circa actus humanos futuros de quibus est astrologia de nativitatibus, interrogacionibus, et eleccionibus que falsa est et superstitiosa et impossibilis sciri”. Tamże, s. 134.

<sup>10</sup> „Item, il est escrit en Policratique que astrologie est noble science et glorieuse quant elle est tenue en ses mettes mais quant on la veult estendre comme a interrogations et a telles vanitez ce est contre philosophie et contre religion”. Tenże: *Livre De Divinations*, ed. G. W. Coopl and, w: Nicole Oresme and the Astrologers..., s. 80.

niem<sup>11</sup>. Powołując się na autorytet ojców i doktorów Kościoła, przytaczając racje rozumowe i odwołując się do doświadczenia, Mikołaj Oresme zwalczał tego rodzaju astrologię<sup>12</sup>. Aczkolwiek nie wykluczał on całkowitego oddziaływania ciał niebieskich na ciała ludzi, to jednak uważał, że ten wpływ nie ma charakteru koniecznego i że właściwości ciał niebieskich są nieznane astrologom<sup>13</sup>. Te poglądy Mikołaja Oresma utrzymywały się w tych europejskich ośrodkach życia umysłowego, w których zapanowały wpływy szkoły burydanowskiej. W Paryżu Wydział Teologii potępił astrologię jeszcze w 1398 roku<sup>14</sup>. W Krakowie, chociaż astrologowie działali i na dworze królewskim, i w mieście, w Studium Generalnym astrologia nie znalazła większego uznania dopóki na tej uczelni panował burydanowski terminizm i konkretyzm. Gdy jego wpływy w połowie XV stulecia na tej uczelni znalazły, a w jej murach posłuch znalazły prądy umysłowe z Europy zachodniej i południowej, otworzyły się podwoje także dla astrologii.

Na początku XV wieku zaczął się wytwarzać stopniowo przychylniejszy klimat dla astrologii. Na to złożyło się wiele czynników. Jednym z nich było odrzucenie i spopularyzowanie doktryn antycznych. Innym znów wspaniała rozwój przyrodznawstwa i nauk praktycznych. Większego znaczenia społecznego nabrały te nauki, które człowiekowi przynoszą pożytek i zapewniają mu szczęście. Burydanowskie hasło *homo felicitabilis* nabrało konkretnej wymowy także w porządku doczesnym. Podniosła się społeczna ranga tzw. *artes mechanicae*, czyli umiejętności służebnych<sup>15</sup>. Spośród nich największego znaczenia nabrała medycyna praktyczna. Coraz częstsze łączenie wiadomości lekarskich z astrologicznymi sprawiło, że z biegiem czasu ukonstytuowała się nowa nauka medyczna tzw. jatromatematyka. Wejście medycyny w ścisłe związki z astrologią, a więc z umiejętnością wyzwoloną stanowiło także podniesienie statusu naukowego tej pierwszej.

Na zmianę metodologicznej postawy ówczesnych uczonych miała decydujący wpływ konkordystyczna działalność dwóch wielkich myślicieli francus-

<sup>11</sup> „Multi principes et magnates, noxia curiositate solliciti, vanis nituntur artibus occulta perquirere et investigare futura. Ad cujus erroris impugnationem ordinavi tractatum”. Tenże: *Tractatus contra judicarios astronomos*, s. 123.

<sup>12</sup> „Iste vero supersticiose curiositates non solum interdicuntur principibus sed et omni homini dissuaderi possunt auctoritate, ratione, et experimento. Deberet enim sufficere cuique tantorum virorum auctoritas cujusmodi satis, Augustinus, Gregorius, Jeronimus, Ambrosius, Origines et ceteri doctores qui astrologiam de iudiciis inutilem et periculosam affirmaverunt, atque multum inimicam Catholice veritati”. Tamże, s. 129.

<sup>13</sup> „Quamvis enim complexionum diversitas aequaliter sit a celo quod animas hominum ad varios mores, sine tamen fati necessitate, inclinat; tamen hoc astrologi nequeunt prescire tum quia motuum celi proportionales sunt inscibiles ut alibi demonstravi, tum quia vires astrorum ignote sunt, tum quia eorum iudicia frivolis persuasionibus vallata sunt”. Tamże, s. 131.

<sup>14</sup> S. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*. Tom 4: Bóg, Warszawa 1979, s. 180.

<sup>15</sup> M. M a r k o w s k i, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku, Wrocław 1971, s. 63.

kich — kardynała Piotra z Ailly i kanclerza Uniwersytetu Paryskiego Jana Gersona. Odegrali oni wiodącą rolę nie tylko na soborze w Konstancji. Głoszone przez nich idee konkordyzmu i irenizmu w sprawach doktrynalnych dały także inspirację do przemian w dziedzinie piętnastowiecznej teorii nauki, teorii poznania i metodologii nauk.

Rozpowszechniony w ciągu XV wieku pogląd, że astrologia stanowi ukoronowanie astronomii i szczyt matematyki, utrwalił wprawdzie jej status naukowy, ale nie podniósł jej rangi naukowej, gdyż pozostała ona nadal tylko jedną z umiejętności wyzwolonych. Do podniesienia rangi naukowej astrologii nieodzowne stało się jej wejście w bliższe związki z nauką zajmującą wyższe miejsce w ówczesnej hierarchii nauk. Decydujący krok w tym kierunku uczynił właśnie wspomniany Piotr z Ailly. W swoich kilku traktatach dotyczących astrologii stał się on nie tylko żarliwym obrońcą astrologii, lecz także wystąpił z wezwaniem do pogodzenia jej z teologią<sup>16</sup>. Poszedł jeszcze dalej. Wysunął pogląd, ażeby prawdziwą naukę astronomiczną, a taką jest także część astrologii, nazywać teologią naturalną, *theologia naturalis*<sup>17</sup>. Jego zdaniem astronomia względnie astrologia, rozważając widzialne ciała niebieskie, ich ruchy i wpływ, prowadzą bowiem do bliższego poznania i większego uwielbienia Boga<sup>18</sup>. Jak teologia we właściwym tego słowa znaczeniu prowadzi do poznania Boga poprzez wiarę, tak teologia naturalna ma to czynić za pośrednictwem władz przyrodzonych. Spełniając tak doniosłe zadanie, ta ostatnia staje się niejako służebnicą tej pierwszej<sup>19</sup>. Te poglądy Piotra z Ailly stanowiły doniosłe novum w średniowiecznej teorii nauki. Było to bowiem podniesienie jednej z nauk wyzwolonych niemal na sam szczyt w ówczesnej hierachii nauk. Do tej pory miano teologii naturalnej nadawano metafizyce. Rolę nauki służebnej w okresie klasycznej scholastyki spełniała cała filozofia.

Przyjaciel Piotra z Ailly, Jan Gerson uważał astrologię za naukę szlachetną i godną podziwu. Jego zdaniem astrologia jest służebnicą teologii. Stąd teologia nie może jej odrzucać<sup>20</sup>. Podniesienie rangi astrologii w hierarchii nauk, uczynienie jej nauką służebną nowej teologii afektywnej i nazwanie jej

<sup>16</sup> „Concordat igitur theologia et astronomia, quod astrorum constellatio varia in inferioribus ad varios effectus et in hominibus ad varios mores disponit et inclinat non quidem dispositione simpliciter necessaria et sufficiente sed remota et contingente”. Petrus de Aillyaco, Tractatus de concordantia theologiae et astronomiae, Venetiis 1490, f. a 3 r.

<sup>17</sup> „Est ideo astronomia non inconvenienter naturalis theologia nominatur”. Tamże, f. a 1 r.

<sup>18</sup> „Verbum primum, quia secundum Philosophum omne verum omni vero consonat, necesse est veram astronomie scienciam sacre theologie concordare... Sed inter omnes creaturas visibiles celestia corpora, de quibus astronomia considerat, sua multitudine ac magnitudine suorumque motuum et influentiarum mira varietate varique viriute in Dei cognitionem et admirationem nos inducunt”. Tamże, f. a 2 v.

<sup>19</sup> „Sicut superior theologia ad Dei cognitionem per supernaturalem fidem inducit, sic ista tamquam inferior ancilla eidem subserviens ad divinae cognitionis introductionem per naturalem rationem manuducit”. Tamże.

<sup>20</sup> „Propterea non est hoc negandum ab Astrologia, quam esse scienciam nobilem et admirabilem primo Patriarchae Adam et sequacibus revelatam, Theologia non abnegat. Verum tamen hanc ancillam suam Astrologiam nonnulli tot vanis observationibus, tot impiis erroribus,

nawet teologią przyrodzoną przez wspomnianych dwóch czołowych myślicieli chrześcijańskich z początku XV wieku nie pozostało bez wpływu na stopniową zmianę postawy uczonych wobec astrologii także w innych środowiskach naukowych.

Panujący na Uniwersytecie Krakowskim burydanizm hamował zrazu zajmowanie się astrologią. Do wypracowania właściwego stanowiska tej uczelni wobec astrologii przyczynił się Tomasz ze Strzempina, magister nauk wyzwolonych z 1427 roku, doktor prawa kanonicznego z 1431 roku i profesor teologii z 1443 roku. Z polecenia krakowskiej społeczności uniwersyteckiej opracował on w latach trzydziestych XV wieku projekt reformy kalendarza na sobór bazylejski<sup>21</sup> i pod jego kierunkiem opracowano prawdopodobnie kwestię o tolerowaniu astrologii<sup>22</sup>. Brak dostatecznych dowodów na to, ażeby tę naukę wykładano na tej uczelni w pierwszej połowie XV wieku. Zacieśniające się jednak coraz bardziej związki kulturalne między Krakowem a innymi, zwłaszcza północnymi miastami włoskimi i coraz liczniejsze wyjazdy krakowskich magistrów nauk wyzwolonych na dalsze studia lekarskie do Italii sprawiły, że astrologia, a zwłaszcza jatromatematyka, zaczęły budzić coraz większe zainteresowanie także wśród wykładowców krakowskich. Momentem przełomowym, który zadecydował o rozwoju astrologii na Uniwersytecie Krakowskim, było ufundowanie aktem ostatniej woli doktora medycyny Marcina z Przemyśla w 1451 roku specjalnej katedry astrologii. Jej funkcjonowanie zadecydowało o rozwoju astrologii na krakowskiej wyższej uczelni i przyczyniło się do powstania rodzimego piśmiennictwa astrologicznego.

W latach sześćdziesiątych XV wieku na Uniwersytecie Krakowskim urabiało się poglądy, że astrologia jest nauką doskonałą, bo posługuje się posiadającymi największą pewnością zasadami matematycznymi i posiada najdoskonalszy przedmiot, którym jest cały wszechświat<sup>23</sup>.

---

*tot superstitionibus sacrilegis deturpantes maculaverunt, nescientes in ea sobrie sapere ac modeste uti, quod apud bonos et graves reddita est nedum infanis, sed Religioni Christianorum suisque cultoribus pestilens et nociva*". Joannis Gersonii Trilogium astrologiae theologizatae scriptum Lugduni anno 1419 ad Delphinum unicum Regis Franciae Filium, ed. L. Elies du Pin, w: Joannis Gersonii, Opera omnia.

<sup>21</sup> M. Markowski, Kształtowanie się krakowskiej szkoły astronomicznej, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przytkowski, Historia astronomii w Polsce, t. 1, Wrocław 1975, s. 82.

<sup>22</sup> „Utrum futurorum divinatio ex genere suo illicita, in aliquo casu sive eius specie determinata ab ecclesia licite sit toleranda?” Kraków, Biblioteka Jagiellońska (dalej cytowana jako BJ), cms 2070, f. 150 r; cf. M. Kowalczyk, Wróżby, czary i zabobony w średniowiecznych rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, XXIX (1970), s. 14-16.

<sup>23</sup> „Primum probatur, quod sciencia astrologie «est» perfecta, quia sciencia maxime certa est maxime perfecta, sed sciencia astrologie est huiusmodi, igitur. Maior probatur, quia sciencie perfectio capitur penes certitudinem ex primo Posteriorum, sed minor probatur, quia sciencia astrologie est mathematica et presupponens principia mathematicalia et per Commentatorem tercio Phisicorum mathematica est in primo gradu certitudinis... Igitur est perfecta... Hec sciencia non ex se, sed gracia subiecti est perfecta, quia obiectum eius est perfectius, ymmo perfectissimum. Igitur. Consequencia nota. Antecedens probatur, quia obiectum astrologie est totum universum, quo nihil est perfectius”. Kraków, BJ, cms 459, f. 89r.

Zdaniem wybitnego astronoma krakowskiego z końca XV wieku Wojciecha z Brudzewa *ars astrorum* dzieli się dychotomicznie, tj. na astronomię teoretyczną lub spekulatywną i na astronomię praktyczną, która nazywa się potocznie astrologią<sup>24</sup>. W prezentowanej przez niego teorii nauki znikło więc słowo astrologia, które już wówczas miało niekiedy znaczenie pejoratywne. Miano astronomia bywa odąd odnoszone zarówno do astronomii we właściwym znaczeniu jak i do astrologii.

Działający na przełomie XV i XVI wieku na Uniwersytecie Krakowskim wielki erudyta Jan z Głogowa też uważał, że słowo astrologia to nazwa wulgarna najwspanialszej i najpiękniejszej sztuki o gwiazdach, która zasługuje na pochwałę, gdyż jej studium nie sprzeciwia się religii chrześcijańskiej, wprost przeciwnie, jest ono bardzo użyteczne dla uczonych katolickich<sup>25</sup>. Spośród wszystkich ludzkich umiejętności i nauk, które mogą śmiertelnicy osiągnąć, sztuka o gwiazdach posiada, zdaniem Jana z Głogowa, szczególne znaczenie. Stąd nic dziwnego, że astrologię nazywa się nie tylko najpiękniejszą sztuką<sup>26</sup>, lecz także boską sztuką i nauką o gwiazdach, *astrorum divina ars et scientia*<sup>27</sup>. Nazwanie astrologii przez Jana z Głogowa sztuką i nauką boską

<sup>24</sup> „Ut autem nos non lateat, quae materia sit eius artis, quid quoque et ipsa astrorum ars, praemittendam censi eius definitionem. Definitur autem sic secundum Isidorum tertio Etymologia-rum: 'Astronomia (dicit) est astrorum lex, quae cursus syderum et figuras ac habitudines stellarum circa se et circa terram indagabili ratione percurrit'. Et huic in sententia similem ponit Ptolemaeus primo Quadripartiti (inquiens): 'Astronomia est ars, qua duorum lunarium et quinque planetarum figurae sciuntur secundum motum suum in comparatione unius ad alterum et eorum ad sphaeram terrae'; et idem dicit Haly (ibidem) singulas particulas declarans in Commento: 'Astronomiae autem, duae sunt partes principales, quarum prima est de motibus et sitibus planetarum, sicut est definita primo; secunda est de effectibus illorum motuum et corporum superiorum, existentibus in diversis sitibus'. — Prima vocatur theorica seu speculativa, secunda vocatur practica, quam segregato nomine astrologiam dicimus. Prima, scilicet theorica, est tradita nobis dupliciter, scilicet theorice et practice; theorice autem dupliciter, scilicet narrative et per modum Introductionis, sicut in praesenti Tractatu Theoricarum". Commentariorum super Theoricas novas planetarum Georgii Purbachii in Studio Generali Cracoviensi per mag. Albertum de Brudzewo diligenter corrogatum a. D. MCCCCLXXXII. Post editionem principem Mediolanensem a. MCCCCXCV ad fidem codicum praestantissimorum denuo edendum curavit L. A. Birkenmajer, Cracoviae 1900, s. 16-17.

<sup>25</sup> „Si itaque omnium artium bonarum professio maxime humano conferat intellectui, astrorum tamen illa scientia pulcherrima prae ceteris homini utilissima et iucunda existit". In laudem excellentissimae pulcherrimaeque artis astrorum, quam vulgato nomine astrologiam dicimus, persuasio brevis, quae eiusdem artis utilitatem et dignitatem ostendit quomodoque astrologiae studium religioni christianae non est adversum, quomodo licitum et viris catholicis utilissimum, per magistrum Iohannem de Glogovia Maiori ad laudem Dei communeque rerum istarum studentium utilitatem usitato tritoque genere dicendi conscripta, in: M. H. Malewicz, jw., s. 169.

<sup>26</sup> „Nonne hanc Aristoteles in Secretis secretorum Alexandro Magno scientiam excellentissimam commendat et nihil agere Alexandro persuadet sine viri in scientia stellarum edocti consilio? Inquit enim: O, clementissime rex, si fieri poterit, non surgas nec comedas nec bibas nec aliquid penitus facias sine consilio viri periti in arte astrorum". Tamże, s. 170.

„Valeant nunc huius pulcherrimae artis obrectatores in suaque bestialitate perseverent... Non obstat huic divinae arti variis in iudiciis astrorum error". Tamże, s. 172.

<sup>27</sup> „Et sic divulgata manifestataque astrorum divina ars et scientia". Tamże, s. 168.

„Si astrologiae inutile esset studium, viri illi clarissimi et quos divina ostendunt eloquia, qui amici Dei fuisse dicuntur, huic arti divinae se non implicassent". Tamże, s. 169.

„Non obstat huic divinae arti variis in iudiciis astrorum error". Tamże, s. 172.

było jej największym wywyższeniem w piętnastowiecznej krakowskiej teorii nauki. Było to postawienie astrologii w hierachii nauk na tym samym poziomie, na którym stawiało się dotąd tylko teologię i niekiedy także metafizykę. W ten sposób doszła jeszcze jedna nauka, której przedstawiciele byli też uprawnieni do zajmowania się Bogiem o tyle, o ile objawił się On w swoich skutkach w widzialnym wszechświecie. Jan z Głogowa uważał, że jest on księgą, w której literami są gwiazdy i w którego znakach zakodowane są zdarzenia przyszłe. Znaki te najlepiej odczytywać umieją astrologowie<sup>28</sup>.

Pojętny uczeń mistrzów krakowskich, Mikołaj Kopernik, twierdząc, że astronomia jest szczytem matematyki<sup>29</sup> i nauką bardziej boską niż ludzką<sup>30</sup>, wyniósł więc te poglądy ze swoich krakowskich studiów uniwersyteckich.

Teologiczna wartość rozpowszechnionej w różnego rodzaju pismach dotyczących astronomii praktycznej, zwłaszcza zaś w prognostykach astrologicznych, sprowadzała się do ukazywania widzialnego Boga w Jego skutkach. Podobnie jak w teologii afektywnej było to więc oddziaływanie na sferę uczuciową człowieka. Zarówno pierwsza jak i druga nauka sięgała swoimi korzeniami scholastyki klasycznej. Koryfeuszem na odcinku przyrodoznawstwa był wielki średniowieczny przyrodnik Albert Wielki, a na gruncie teologicznym Idzi Rzymianin i jego zwolennicy, którzy wywodzili się bądź z zakonu augustiańskiego jak Tomasz ze Strasburga, bądź z kręgu profesorów praskich jak Menson z Pragi<sup>31</sup>. Ich pisma były dobrze znane w uniwersyteckim środowisku krakowskim już na początku XV wieku. Ten nurt rozpalający uczucia miał już w tym czasie w Krakowie, gorących zwolenników, do których należał m.in. Jan z Kluczborka. Ale miał także zawziętych przeciwników do których należał pierwszy wielki filozof Uniwersytetu Krakowskiego, Andrzej z Kokorzyna. Polemizując jako bakałarz-sentencjariusz ze wspomnianym Ślązakiem, zauważył on, że do najważniejszych przymiotów, które Bogu przypisują tak katolicy jak i filozofowie, należą ostatni Cel, najwyższe Dobro i Wszchemoc<sup>32</sup>. Nie omieszkał wszakże dodać, że w użyciu

<sup>28</sup> „Posuit enim Deus tamquam librum universitatis, in quo singula futura, quae naturali ordine eveniunt, humano generi ad legendum et cognoscendum concessit. Et stellas caeli tamquam litteras legibiles ordinavit”. Tamże, s. 168.

<sup>29</sup> „A zatem, jeżeli godność nauk mamy oceniać według ich przedmiotu, to bez porównania najprędniejszą z nich będzie ta, którą jedni nazywają astronomią, inni astrologią, a wielu z dawniejszych szczytem matematyki”. M i k o ł a j a K o p e r n i k a O obrotach, księga pierwsza, tłumaczył z łaciny M. B r o ż e k, przedmową i postwaniem opatrzył J. D o b r z y c k i, Wrocław 1987, s. 19-20.

<sup>30</sup> „Ale ta boska raczej niż ludzka nauka, zagłębiająca się w rzeczy najwznioślejsze”. Tamże, s. 21.

<sup>31</sup> M. M a r k o w s k i, Poglądy filozoficzne Andrzeja z Kokorzyna, *Studia Mediewistyczne*, VI (1964), s. 127.

<sup>32</sup> „Alio modo quod praesuppositum sit Deum esse sub proprietatibus et conditionibus quas non solum catholici, sed et philosophi Deo attribunt, cuiusmodi sunt ultimus finis, summum bonum, omnipotens et cetera”. M. M a r k o w s k i, Wykład wstępny Andrzeja z Kokorzyna, *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej*, II (1962), s. 28.



są też takie filozoficzne określenia Boga jak pierwsza Przyczyna, pierwszy Poruszyciel, Pierwszy Byt i Najlepszy w naturze<sup>33</sup>. Jest znamienne, że chociaż wszyscy astronomowie względnie astrologowie, o których po nakreśleniu tego tła historyczno-doktrynalnego będzie teraz mowa, posiadali wykształcenie filozoficzne, a wielu z nich wykładało nawet filozofię — nie wyróżniali tych atrybutów bożych.

Trzymając się, o ile to możliwe, porządku chronologicznego, wymienić wypada tych przedstawicieli wiedzy gwiazdnej z epoki przekopernikańskiej, którzy w swoich astronomicznych, a zwłaszcza astrologicznych pismach zajęli się także aspektem teologicznym i o Bogu wypowiadali się jako przedstawiciele nowej teologii naturalnej, za jaką uznali astronomię praktyczną, czyli astrologię.

W okresie przed założeniem katedry astrologii na Uniwersytecie Krakowskim astronomowie zwracali uwagę na trzy atrybuty Boga. W komentarzach z 1425<sup>34</sup> i 1447<sup>35</sup> roku do *Teoryk planetarnych* pseudo-Gerarda z Kremony podkreślano wszechmoc Boga. Oprócz tego ukazywano jeszcze Boga jako pełnego chwały: *Deus gloriosus*. Uczynił to m.in. jeden z komputystów krakowskich w 1433 roku<sup>36</sup>. Wypada dodać, że te dwa przymioty Boga były bardzo akcentowane przez czcigodnych inceptorów czternastowiecznej nowej szkoły: pierwszy przez teologa Wilhelma Ockhama, drugi zaś przez filozofa Jana Burydana<sup>37</sup>, pierwszy atrybut był wyrazem odejścia od spekulacji teologicznych i zwrotu do wiary, Biblii i dawnej tradycji teologicznej, drugi zaś szedł w parze z apoteozą przyrody. Trzeba wyjaśnić, że to tylko jeden z przymiotów, które Burydan odnosił do Boga. Za filozoficzną tradycją arystotelesowską mówił o Nim też jako o *prima Causa*<sup>38</sup>, *Causa creans*<sup>39</sup>, *Causa agens*<sup>40</sup>,

<sup>33</sup> „Quinto noto, quod idem volo intelligere per illos terminos: Deus, prima causa, primus motor, primum ens, summum bonum, optimum in natura et ceteris et cetera”. Tamże.

<sup>34</sup> „Miri artificii, primi motoris, scilicet in honore ipsius, cui cuncti serviunt motores et subsunt moventes orbis absque fatigatione et pena, ymmo toto ewo optimam vitam cum primo ducente”. Expositio Cracoviensis (?) „Theoricæ planetarum” pseudo-Gerardi de Cremona, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (dalej cytowane jako BJ), cms 563 (a. 1425), f. 181va.

„Ad laudem et honorem Dei omnipotentis, in cuius virtute cuncta corpora moventur superiora”. Tamże, f. 114ra.

<sup>35</sup> „Ad laudem et honorem Dei omnipotentis, in cuius virtute cuncta corpora gubernatur inferiora”. Expositio „Theoricæ planetarum” pseudo-Gerardi de Cremona, Kraków, BJ, cms 1854 (a. 1447), p. 283.

<sup>36</sup> „De quo Deus gloriosus una cum celesti curia sit benedictus in secula seculorum”. Commentum Cracoviense super Marini de Norimberga „Computum” cum textu, Kraków, BJ, cms 563 (a. 1433), f. 333v.

<sup>37</sup> „Et ideo non oportet ponere aliquam primam causam, sed unam bonam, que est Deus gloriosus et benedictus in secula seculorum”. In Metaphysicen Aristoteles quæstiones argutissimæ magistri Joannis Buridani in ultima prælectione ab ipso recognitæ et emissæ ac ad archetypon diligenter repositæ cum duplici indicio materialium videlicet in fronte et quæstionum in operis calce, Parisiis 1588, Unveränderter Nachdruck, Frankfurt a. M. 1964, I. XII, qu. 14.

<sup>38</sup> Tamże, I. II, qu. 3.

<sup>39</sup> Tamże, I. V, qu. 7.

<sup>40</sup> Tamże, I. XII, qu. 7.

*primus Motor*<sup>41</sup>, *Princeps*<sup>42</sup> i podobnie jak Ockham podkreślał także wszechmoc Boga<sup>43</sup>. Należy jeszcze dodać, że atrybut *Deus gloriosus* był używany też przez obcych astronomów. Uczynił to m. in. znany włoski astronom Prosdocimo de'Beldomandi, który działał w pierwszym ćwierćwieczu XV wieku<sup>44</sup>. Od słów *Utrum Deus gloriosus* zaczyna się popularny krakowski podręcznik teologii, którego używano do wykładów teologii od 1420 aż do reformy Wydziału Teologii w 1521 roku.

Wspomniany już Tomasz ze Strzempina, pisząc około 1435 roku z polecenia społeczności uniwersyteckiej *Traktat o reformie kalendarza*, który jako poseł przedstawił na soborze bazylejskim, zaczął swoje dzieło od słów: *Conditor siderum primaeva mundi origine, dum cuncta conducet ex nihilo*<sup>45</sup>. Wskazanie na Boga jako twórcę ciał niebieskich było nowym imieniem Boga, którego nie nadawali Mu ani teologowie, ani filozofowie. Imię to pojawiło się na Uniwersytecie Krakowskim w chwili, gdy po wydzwignięciu przez Wawrzyńca z Raciborza krakowskiej astronomii z kryzysu zaczął się jej wspaniały rozwój i gdy astronomowie, którzy na tej uczelni otrzymali wykształcenie, zaczęli niejako wspólnie pisać nową, własną księgę o imionach bożych.

Ojciec krakowskiej astrologii Marcin z Przemyśla w napisanej w 1445 roku *Sumie o tablicach astronomicznych* użył tylko atrybutu *Deus gloriosus*<sup>46</sup>. W jego prognostyku astrologicznym na rok 1451 liczba imion bożych była już większa, a więc *gloriosus et excellus Deus*<sup>47</sup>, *omnipotens Caelsitudo*<sup>48</sup>, *Creator altissimus*<sup>49</sup>, *Natura potens*<sup>50</sup> i *sublimis Deus*<sup>51</sup>. Zwrócenie uwagi na te atrybu-

<sup>41</sup> Tamże, I. XII, qu. 34.

<sup>42</sup> Tamże, I. XII, qu. 13.

<sup>43</sup> Tamże, I. XII, qu. 14.

<sup>44</sup> „Dicit namque ibidem dictus Albumasar, quod pro tanto Deus gloriosus speram solis in medio omnium sperarum aliorum planetarum collocavit”. Prosdocimo de Beldomandi, *Commentarius super tractatum „De sphaera” Ioannis de Sacro Bosco*, Citta del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana, fondo Vaticano Latino, cms 6001, f. 14v.

<sup>45</sup> „Conditor siderum, Deus in primeva mundi origine, dum cuncta conducet ex nichilo supra elementarem, alterabilem permixtamque regionem quintam essenciam constituit inpermiscibilem et purissimam ipsam in diversas distingens orbes, quibus sua immensa sapiencia, qua cuncta metitur, varios motus indidit, per quos velut instrumenta virtus mundi huius gubernaretur temporumque vicissitudines absconditis fierent in mensura”. Thomas de Strzempino, *Tractatus de reformatione calendarii*, Kraków, BJ, cms 4164 (ca a. 1435), f. 115r.

<sup>46</sup> „Pro quibus Deus gloriosus sit benedictus in secula seculorum”. Martinus de Żurawica alias de Przemyśl, *Summa super „Tabulas astronomicas”*, Kraków, BJ, cms 1927 (a. 1444/1445), f. 318r.

<sup>47</sup> „Gloriosus et excellus Deus, qui solus causas rerum indagat et modos messendi earum”. Tenże, *Iudicium anni 1451*, Kraków, BJ, cms 1918 (ca a. 1451), f. 198v.

<sup>48</sup> „Meretur iuste Omnipotens Celsitudo in primis graciaram acciones suscipere, cuius numere super omnes prophecias mundi. Et qui, dum voluit, naturam facit, claudicat virtutes igitur corporum celestium ab inferioris principis”. Tamże, f. 185r.

<sup>49</sup> „Creator altissimus, qui naturam ipse volens, naturavit idem pyus, quando vlt, naturam facit, claudicat, non inmerito cursus syderum varios eorumque coniunciones et ceteros instructus”. Tamże, f. 186r.

<sup>50</sup> „Gaudet itaque Natura potens, dum infastidibilis mundi virtutibus terena regentibus habere”. Tamże.

<sup>51</sup> „Sublimis Deus non solum in sangwine fundavit vitam, sed in propcione quatuor humorum”. Tamże, f. 196r.

ty boże wskazuje na różnorodne wpływy doktrynalne, którym Marcin z Przemyśla uległ podczas swego pobytu za granicą.

Najbliższy współpracownik Jana Regiomontana, astrolog prymasa węgierskiego i królów Węgier Marcina Korwina i Władysława Jagiellończyka i dobroczyńca Uniwersytetu Krakowskiego, Marcin Bylica z Olkusza w *Prognostyku o komecie*, która ukazała się w 1468 roku, zaakcentował wszechmoc Boga<sup>52</sup>.

Podobnie postąpił w prognostykach astrologicznych na rok 1478<sup>53</sup> i 1487<sup>54</sup> też Jerzy Kotermał z Drohobycza, krakowski magister filozofii, doktor medycyny i wykładowca astronomii Uniwersytetu Bolońskiego.

Wykładowca ufundowanej przez Marcina z Przemyśla katedry astrologii i uczeń Marcina Bylicy, Jan Stercze z Kwieciszowa pod Świdnicą posłużył się wprawdzie już używanym dawniej epitetem *Deus gloriosus*, ale przy tym dodał, że pełen chwały Bóg uczynił gwiazdy swoimi zastępcami<sup>55</sup>. Jan Stercze wprowadził jeszcze trzy nowe astronomiczne imiona Boga: najwyższy Twórca sklepienia niebieskiego, Sprawca niebios i Stwórca wszechświata. Te subtelności lepiej oddają słowa łacińskie, gdyż w nich zawarte jest swoiste misterium, a więc: *summus orbis Opifex, Fabricator caelorum, universi Conditor*<sup>56</sup>. Stercze dodał, że widomymi znakami Boga są gwiazdy.

Działający we Włoszech Paweł z Zalesia w *Prognostyku astrologicznym na rok 1485* użył jako pierwszy z polskich astrologów określenia *immortalis* w odniesieniu do Boga<sup>57</sup>. Użycie tego słowa posiada wyraźną reminiscencję antyczną. Takie określenie bowiem odnoszono do bogów pogańskich.

Znany astronom krakowski Wojciech z Brudzewa, idąc za tradycją filozoficzną nazwał Boga pierwszą Przyczyną<sup>58</sup>, a zgodnie z dążeniami religijnymi,

<sup>52</sup> „Cum tuam noverim maiestatem, serenissime princeps, nihil magis expotare quam salutem tuorum regnorum, quorum curam et gubernacionem Deus omnipotens ad tempus tuis demandavit manibus”. Martinus Bylica de Olkusz, *Iudicium cometae anni 1468*, München, Bayerische Staatsbibliothek (dalej jako BSB), clm 18782 (post. a. 1468), f. 208r.

<sup>53</sup> „Ad laudem omnipotentis Dei, trini in personis et singularis in essentia divinitatis totius celi caterve et pro laude magnificentissimorumque dominorum 16 huius urbis famosissime Bononensis eiusque sacrosancti studii ampliori fama et incremento ego magister Jeorius de Russia Iudicium anni 1478 currentis ex planetarum figuris siderumque influxibus elidere decrevi”. Georgius Kotermał de Drohobycz, *Iudicium anni 1478*, München, BSB, clm 647 (a. 1478), f. 102r.

<sup>54</sup> „Ad laudem igitur et honorem omnipotentis Dei ac gloriose virginis matris Marie”. Tencze, *Iudicium anni 1487*, Romae 1483, f. 1v.

<sup>55</sup> „Gloriosus igitur Deus per stellas ipse posuit vicarios suos”. Ioannes Stercze de Kwieciszów, *Iudicium anni 1467*, Kraków, BJ, cms 1839 (saec. XV/XVI), p. 306.

<sup>56</sup> „Summus orbis Opifex, Fabricator celorum et universi Conditor, qui sapientia fundavit terram et firmavit celos prudentia et posuit stellas in eis eurentes tamquam signacula pro dividendis temporibus et rebus omnibus”. Tamże.

<sup>57</sup> „Ad perpetuam immortalis Dei gloriam communemque hominum utilitatem”. Paulus de Zalesie, *Iudicium anni 1485*, Romae 1485, cf. B. Biliński, *Tradizioni dell'astronomia polacca a Roma*. Paulus de Polonia 1484. Niccolò Copernico 1500, Wrocław 1976, p. 19.

<sup>58</sup> „Cum res huius mundi inferioris a caelestium permutantur motibus et influxu, lumen enim prime Cause, divinitus inquit ille Plato equidem egregie esse omnis nature sementem et eum tradere diis inferioribus precipueque, ut exequaretur per motum formas ad par et equum. Illum

propagowanymi przez tradycję, a zwłaszcza przez Wilhelma Ockhama podkreślał wszechmoc Boga<sup>59</sup>. W napisanym w 1482 roku komentarzu do *Nowych teoretyk planetarnych* Jerzego Peurbacha podobnie jak niektórzy wcześniejsi krakowscy astronomowie użył on w odniesieniu do Boga atrybutu *primus Conditor*<sup>60</sup>. We wspomnianym dziele pojawił się jeszcze nowy przymiot boży: *primus Artifex*<sup>61</sup>. Dla Wojciecha z Brudzewa Bóg był nie tylko pierwszym Twórcą, *primus Conditor*<sup>62</sup>, lecz także najwspanialszym Twórcą wszechrzeczy i Władcą gwiazd, *sublimis rerum omnium Conditor i Deus astripotens*, jak to czytamy w *Prognostyku* na zaćmienie, które nastąpiło w 1487 roku<sup>63</sup>. *Deus astripotens* i *primus Artifex* — to nowe imiona Boga, które do astrologicznego piśmiennictwa polskiego wprowadził Wojciech z Brudzewa.

W obfitej, ale zarazem kompilacyjnej twórczości piśmienniczej Jana z Głogowa spotyka się wiele przymiotów Boga. Chociaż pominięte są atrybuty o odcieniu teologicznym i metafizycznym, to ich liczba jest jeszcze dosyć pokaźna. W jego pismach o treści astronomicznej i astrologicznej pojawiło się szereg imion bożych, które użyli już jego poprzednicy, a więc *Deus omnipotens*<sup>64</sup>, *Deus gloriosus et sublimis*<sup>65</sup>, *summus orbis Fabricator, caelorum ac*

enim nature sementem dij hoc et intelligencie revolentes orbes celi sine statu ullo tamquam quibusdam instrumentis sue artis in materiam inferiorum invchunt singulamque iam in esse, iam in statu, iamque in corrupcionem giracionibus actionibusque ire iubent. Unde et astrorum observatores cernentes hic quidem in plantis, que ex illorum motu et influxu suas processiones ceteris manifestius summere videntur, haud quidem absurde in individuis hominum similiter fieri merito putantes". *Albertus* (Adalbertus) *de Brudzewo*, *Tractatus de effectibus futuris cum figura circuli fatalis geniturae 1445<sup>a</sup> Aprilis 5<sup>a</sup> 19<sup>h</sup> 56<sup>m</sup>*, Kraków, BJ, cms 3225 (saec. XV ex.), p. 177, cf. cms 1856 (a. 1511), p. 321.

<sup>59</sup> „In Studio Generali Cracoviensi per magistrum Albertum de Brudzew pro gloria summaque laude Dei omnipotentis". *Tenże*, *Iudicium anni 1487*, Kraków, BJ, cms 2422, p. 57.

<sup>60</sup> Cf. przyp. 56.

<sup>61</sup> „Hos autem orbes sic motu contrario currentes stellarum ac astrorum mira pulchritudine primus Artifex adornavit, tamquam lucernis fulgentissimis, deputavitque eis ab eorum primordiali formatione diversas virtutes et opera, ne otio vilescerent, sed ut terram immobilem in medio orbium sitam, eisdem virtutibus disponderent, proportionalique influxu eam fixe tenerent, ne ad dextrum sinistramve aut quaquam versus declinaret, ceteraque mobilia elementa suis regerent afflatus, hominibus quoque ministerium suis circumrotationibus, luminibus, inquiescibilibusque influentis (prout eis concessit) exhibuerent, usque in diem, quem ipse primus conditor voluerit". *Albertus de Brudzewo*, *Commentariolum...*, s. 3-4.

<sup>62</sup> Cf. przyp. 60.

<sup>63</sup> „Sublimis rerum omnium Conditor, Deus astripotens, cuius nutu singula celestia simul et terrena diriguntur. Quomodo sua incomprehensibili sapientia hunc mundum inferiorum celestibus ordinibus subiectum illorum persuasionum disposuit, ordinet ita singulos terrene, inde vices mutationibus alcioribus censuit permutare, ut quod ab eterno sine temporis vicissitudine constituit per temporales ordines". *Albertus de Brudzewo*, *Iudicium eclipsis anni 1487*, Kraków, BJ, cms 2422, p. 25.

<sup>64</sup> „Ad honorem celsitudinemque Dei omnipotentis, qui omnium rerum naturas prudentissime instituit et, ut celestia inferiora gubernarent, ordinavit". *Ioannes de Glogovia*, *Almanach anni 1502*, (Lipsiae 1501/1502), Warszawa, Biblioteka Narodowa (jako BN), inc. qu. 292adl., f. 1r.

<sup>65</sup> „Gloriosus et sublimis Deus, Halihabenragel inquit parte octava libri sui completi, omnium rerum Creator". *Tenże*, *Iudicium anni 1476*, München, BSB, clm 647 (a. 1476), f. 23r.

„Gloriosus igitur Deus per stellas, quas posuit vicarias suas, ut inquit Albertus Magnus *De duabus sapienciis*". *Tamże*.

*universi Conditor*<sup>66</sup>. Mówiąc o Bogu, Jan z Głogowa wprowadził także nowe przymioty, podkreślając przy tym aspekt przyrodniczy i astronomiczny. Jako wybitny przyrodnik podkreślał on bowiem, że Bóg jest najwznioślejszym Sprawcą przyrody i jej Panem, *Altissimus naturae Factor* i *Dominus naturae*. W pismach o treści astrologicznej uzasadnił on, że Bóg jest Panem przyszłych wydarzeń wypływających z oddziaływania ciał niebieskich i ich konfiguracji<sup>67</sup>.

Uczeń Wojciecha z Brudzewa i Jana z Głogowa, Michał Falkener z Wrocławia zarówno w swoich prognostykach astrologicznych na 1494 i 1495 rok jak i w późniejszym dziele astronomicznym dotknął także strony teologicznej. Użył przy tym takich imion bożych jak *Opifex*, *Factor*, *Conditor*, które wprowadzili jego krakowscy poprzednicy zajmujący się astronomią<sup>68</sup>. Od siebie w stosunku do nich wszakże dodał jeszcze inne epitety określające z punktu widzenia ludzkiego Boga, jak *summus naturae Opifex*<sup>69</sup> czy *totius mundi Factor*<sup>70</sup>. Najczęściej do Boga odnosił on określenie *Conditor*, podkreślając przy tym, że jest to Twórca wszechrzeczy najwspanialszy<sup>71</sup>, najwyższy<sup>72</sup>, nieśmiertelny,

<sup>66</sup> „Summus orbis Fabricator, celorum ac universi Conditor, qui sapiencia fundavit terram et firmavit celos prudentia posuitque stellas in eis tamquam signa terrena mirabili prudentia moderatur”. T e n ż e, *Summa astrologiae*. Pars. I: Tractatus introductorius in artem astrorum, Kraków, BJ, cms 1963 (a. 1503), f. 228r.

<sup>67</sup> „Possemus plura talia exempla deducere, quomodo Deus ille altissimus naturae Factor et Dominus futurorum actuum sive eventuum corporum caelestium coniunctionibus et oppositionibus configurationibusque his inferioribus notificavit et praesignavit”. T e n ż e: *Persuasio brevis...*, s. 169. „Ipse enim naturae Dominus et Institutor eius effectum potest suspendere, quin immo et tollere”. Tamże, s. 172.

<sup>68</sup> „Ubi significavit Salvator noster humanum propositum saltem inclinare secundum varios caelorum et astrorum influxus et in variis diei horis permutari”. Tamże, s. 171.

„Signum est, quod aut Deus naturae Pater, aut totius mundi machina dissolvetur. Voluit enim hominem harum rerum maxime esse participem. Cuius ope et auxilio divina noscuntur opera Deusque et caeli dominus mortalibus hic in mundo manifestaretur. Verum *Scriptura* inquit: Caeli confitebuntur mirabilia Tua. Nihil enim magni in his inferioribus Deus evenire voluit, nisi prius in caeli constellatione esse praesignatum”. Tamże, s. 168.

<sup>69</sup> „Summus quidem nature Opifex in corporibus caelestibus adverse valitudinis viteque ac mortis causas collocavit. Ex orbium etenim caelestium motione planetarumque ad invicem congressu multiplici et generatio et corruptio eorum, que sublunari sunt periferia, producitur”. Iudicium Cracoviense magistri *Michaëlis de Vratislavia* a congestum in preclaro Studio Cracoviensi ad annum millesimum quadringentesimum nongessimum quartum, Lipsiae 1493/1494), Kraków, BJ, inc. 2708, prol., f. a2r.

<sup>70</sup> „Inmensas celorum stellarumque magnitudines et varios cursus variosque effectus mirabili stupendoque ordine contemplaretur, ita demum anime sue vultum alcias elevans in totius mundi Factoris surgeret contemplatione”. Tamże.

<sup>71</sup> „Ut igitur Deo, Conditori sublimi immortales semper habeantur gratie”. Iudicium Cracoviense magistri *Michaëlis de Vratislavia* a congestum in preclaro Studio Cracoviensi ad annum millesimum quadringentesimum nonagesimum quintum, (Cracoviae 1494/1495), Wolfenbüttel, HAB, inc. Helmst. N 128, f. a1v, cf. Kraków, BJ, inc. 2598 i 2597.

„Summi et maximi philosophorum vates immortalem omnium Conditozem animos in humana corpora spargisse, ut terras regent”. Tamże.

<sup>72</sup> „Ut Deus ipse altissimus omnium rerum Conditor in secula sit benedictus”. *Michaëlfalkener de Vratislavia*, Introductorium astronomie Cracoviense elucidans almanach, Cracoviae 1506, Kraków, BJ, cim. 4077, f. 1r.

i co tu jest nowe, nieporuszony<sup>73</sup>. W tym ostatnim przypadku Michał z Wrocławia nawiązał do św. Augustyna z Hippony, który właśnie podkreślał znamię nieporuszalności i trwałości w Bogu. Tę cechę później zaakcentował też Mikołaj Kopernik w *De revolutionibus*.

Rozgłos Uniwersytetu Krakowskiego jako najlepszej uczelni astronomicznej w środkowej Europie przyciągał też studentów z dalszych stron. Jednym z nich był Jan Virdung z Hassfurtu, krakowski bakałarz z 1486 roku i lipski magister sztuk wyzwolonych z 1491 roku, autor *Tablic astronomicznych obliczonych na południk heidelberski* i autor kilkudziesięciu prognostyków astrologicznych, za swoimi krakowskimi mistrzami podkreślał, że Bóg to wielki Twórca, *magnus Opifex*<sup>74</sup> i najwyższy Władca gwiazd, *summus Astripotens*<sup>75</sup>. Jan Virdung wprowadził także nowe przymioty boże, podkreślając, że Bóg to też *primordialis Formator*<sup>76</sup> i *Creator caeli et terrae*<sup>77</sup>. To ostatnie wyrażenie, które pochodzi z Biblii i znalazło swój trwały wyraz w *Credo*, było też przy-

---

<sup>73</sup> „Altissimus rerum Conditor omnium Deus immobilis immortalisque existens, cuius divino arbitrio ac nutu et creata et constituta sunt omnia. Ipse cum eternus sit, ab eterno in sua merite divinissima omnium fiendarum rerum formas habuit nihilque fieri voluit, quod non de inferiori intelligibilique aula eius progrediat. Quaecumque enim sunt, ortum inde trahere sum. Qui et si eternaliter cunctarum rerum noverat formas. Ipsas tamen locis formis temporibusque distinctis ortus esse censuit. Universum itaque mundum creaverit, quem in duas divisit partes. Altera namque superlunaris cum ille premordiali lege consistant omnia a perisque natura appellatur. Eam distinxit ac stellis innumeris decoravit, quibus virtutem movendi terrena speris distribuit, ut que ab eternitate sine temporis vicissitudine constituit per temporales ordines explicaret. Altera vero opus sublunare dicitur, in quo singula uti principium habent, ita et finem sunt habitura. Cuncta enim certa ratione atque ordine progressus faciunt suos oriendo et occidendo per varias diversasque causas et effectus nunc serius, nunc citius, tempestive tamen omnia. In quo etiam cunctorum animantium genera, que spiritus vitalis infusione vegetantur a superioribus per insensibiles meatus alimentum infusum accipiunt. Non solum ut oriendo crescant, sed ut vivendo quoque periodum attingant suum”. T e n e z e: Iudicium Cracoviense anni 1494, Kraków, BJ, inc. 2708, prol. f. a2r.

<sup>74</sup> „Magnus ille Opifex, cuius pulchritudinem sol et luna admirantur, coelum varii adoravit ornamentis tanquam lucernis fulgentissimis deputavitque ei a primordiali Formatore diversas virtutes et opera ne ocio vilesceret. Sed et ut magis suo affiatu ista inferiora sub concavo orbis lune in continua generatione, transmutatione vere teneretur, ut inquit Aristoteles philosophorum princeps: Inferiorem hunc mundum superiori necessitate quadam esse ligatum, ut et inde eius tota virtus gubernetur”. I o a n n e s V i r d u n g, de Hassfurt, Iudicium anni 1491, Lipsiae 1491, prol., Kraków, BJ, inc. 2674, f. a2r.

<sup>75</sup> „Extendit itaque summus Astripotens coelum orbibus luce clarissima virtuteque incomprehensa fulgentibus unumquemque pellem ut eis inspectis anima rationalis raperetur assurgeretque in tantum admirationem, in qua quidem contempleretur naturam coeli. Ab omni prorsus corruptione ac permutatione alienatum spericitatem orbium ordinem magnitudinem ingentem miram pulchritudinem conectionem motuum dispositionem stellarum adinfirmam, earum tarditatem, velocitatem, ortum et occasum. Et earum frequenti inspectione assurgere in tantum cognitionem earundem et resistere eis quo ad earum veneficium influxum et premunire ceteros ne melificus eorum influxus eis iocumentum ignorat”. Tamże.

<sup>76</sup> Cf. przyp. 74.

<sup>77</sup> „Deus, Creator celi et terre coelum super elementa constituit, ut motu suo generaret, corrumpere et conservaret cuncta”. Tamże.

mowane przez przyrodników. Uczynił to już Teodoryk z Chartres<sup>78</sup>. Do jego upowszechnienia najbardziej przyczynił się dopiero Albert Wielki.

Inni krakowscy absolwenci z czwartego ćwierćwiecza XV wieku jak Marek Schinagel<sup>79</sup> i Walenty z Zielonej Góry<sup>80</sup> podkreślali, że Bóg to *altissimus Conditor amnium*.

Wieńczysław z Krakowa zaś uważał, że Bóg jest Panem gwiazd<sup>81</sup>.

Doktor medycyny Jakub Randersacker oprócz już znanych imion Boga *summus orbis Opifex, Fabricator caelorum, omnipotens Deus* dodał jeszcze, że jest On też najwyższym Rodzicem wszystkiego, *summus omnium Parens*<sup>82</sup>. Swoje łacinskie *Iudicium* na rok 1498 wydał on też w języku niemieckim, w którym wymienione przymioty Boga oddał w następujący sposób: *Der oberste Werckman, Erschaffer der Welt, Zymmerer der Hymel und Schöffer aller Creaturen, der durch sein Weßhait Hymel und Erden gerundfestet*<sup>83</sup>.

Nie znany z nazwiska autor krakowskiej *Sumy astrologii* z 1499 roku podał nie tylko już wymieniane atrybuty boże: *gloriosus Deus*<sup>84</sup>, *summus orbis Opifex, Fabricator caelorum, universae creaturae Conditor*<sup>85</sup>, lecz także dotąd nie podkreślany przymiot *Moderator universitatis*<sup>86</sup>.

W krakowskim *Prognostyku* na całkowite zaćmienie Księżyca w 1497 roku występuje dotąd nie wymieniony przymiot boży *altissimus Auctor omnium Deus*<sup>87</sup>.

<sup>78</sup> E. Gilson, Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich, przełożył S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 145.

<sup>79</sup> „Ita docebat Hali olim filius Habenragel in libro Revolutionum nativitatum, laudatus sit Deus, qui est Dominus sublimitatum, nobilitatum, mercedum et pietatum... Ego Marcus Schinagel, arcium magister, diligens investigator et prescrutator astrorum cursorum necnon hec inferiora dispositionum figurarum celestium super hec inferiora iuxta altissimi Conditoris ordinationem solummodo illis intendens”. Marcus Schinagel de Choschovia, *Iudicium nativitatis 1447<sup>a</sup> Decembris 15<sup>d</sup>*, Wolfenbüttel, HAB, cms 22.1 Aug. (XV/XVI), f. 67v.

<sup>80</sup> „Omnium Conditor Deus”. Valentinus de Zielona Góra, *Practica anni 1497*, (Argentinæ 1496/1497), Kraków, BJ, inc. 2675, prol., f. alv.

<sup>81</sup> „Quorum quidem vestigia (ego Johannes W. Cracoviensis) imitaturus deliberavi ad laudem Astripotentis, gloriam castissime virginis Marie insuperque pro vulgi utilitate perdere”. Vencslaus de Cracovia, *Iudicium Lipsiense anni 1492*, (Lipsiae(?) 1494), f. 1r.

<sup>82</sup> „Summus orbis Opifex, Fabricator caelorum, qui sapientia fundavit terram fundavitque celos prudentia. Posuit stellas in eis lucentes tamquam signacula providentis temporibus et rebus omnibus... Ad eisdem itaque omnipotentis Dei summique omnium Parentis laudem et gloriam ac reipublice utilitatem effectus anni Cristii millesimi quadringentesimi nonagesimi octavi, qui ex celestium corporum pendent influxu”. Iacobus Randersacker, *Iudicium anni 1498*, (Norimbergae) 1498, praef., Włocławek, Biblioteka Seminaryjna, XV. 349, f. 1v.

<sup>83</sup> Tenże: *Iudicium anni 1498*, (Norimbergae) 1948, Kraków, BJ, inc. 2676, f. alv.

<sup>84</sup> „Gloriosus itaque Deus, per stella quas posuit vicarias suas, ut inquit Albertus Magnus”. *Summa Cracoviensis de astrologia*, Kraków, BJ, cms 2729 (a. 1499), f. 33r.

<sup>85</sup> „Summus orbis Opifex, Fabricator caelorum et universe Conditor creature in sapientia fundavit terram et confirmat celos prudentia posuitque stellas in eis tamquam signacula dividendis temporibus et rebus omnibus”. Tamże.

<sup>86</sup> „Omnia solus ordinans caelestia et terrestria in cffabili providencia Moderator ipse universitatis pulcretudines perficiens et decorans”. Tamże.

<sup>87</sup> „Altissimus Auctor omnium, Deus, quemadmodum lumen stellis rutilis indidit, sic cursus eius intelligenciis tribuit, quibus presertim duo luminaria, que plus ceteris cunctis terrenis dominari instituit sol scilicet et luna”. *Iudicium Cracoviense eclipsis lunae totalis anni 1497*, Kraków, BJ, cms 2422 (ca a. 1506), p. 20.

Jan Sculteti z Krakowa przypisał Bogu takie atrybuty jak *Deus astripotens*<sup>88</sup>, *Deus omnipotens*<sup>89</sup>, *sublimis rerum omnium Conditor*<sup>90</sup> i *immortalis omnium rerum Conditor*<sup>91</sup>.

Kierownik krakowskiej katedry astrologii w latach 1506-1512, Jakub z Iłży zwany starszym przypisał Bogu już wielokrotnie wymieniany tu przymiot *summus omnium rerum Conditor*, ale dodał jeszcze dwa dotąd nie podkreślone przez astronomów polskich atrybuty: *Deus optimus maximusque*<sup>92</sup>, które spotykamy też w *De revolutionibus* Kopernika. W jedną całość połączył też dwa dotąd oddzielnie wymieniane imiona boże, a mianowicie *astripotens Deus gloriosus*<sup>93</sup>.

Mikołaj z Toliszkowa w swoich prognostykach astrologicznych z drugiego dziesięciolecia XVI wieku wyraził się o Bogu nie tylko jako o Zbawcy (*Salvator*)<sup>94</sup> i o Jego wszechmocy (*Omnipotentia summi Dei*)<sup>95</sup>, lecz także mówił o Bogu miłosiernym, *Deus misericors*<sup>96</sup>, którego to przymiotu Boga nie wymienił żaden z polskich średniowiecznych astronomów.

W *Prognostyku* na temat wielkiej koniunkcji planet w 1524 roku Jan z Płońska, którego należy chyba identyfikować z doktorem medycyny Janem z Noskowa herbu Nałęcz, spotyka się dotąd wymieniany epitet *gloriosus*

<sup>88</sup> „Deus astripotens, cuius nutu singula celestia simul et terrena diriguntur”. Ioannes Sculteti (alias Kunasz) de Cracovia, Iudicium anni 1501, Kraków, BJ, cms 579, p. 251.

<sup>89</sup> „Pro gloria summaque laude Dei omnipotentis”. Tamże. p. 274.

<sup>90</sup> „Sublimis rerum omnium Conditor”. Tamże, 251.

<sup>91</sup> „Summi et maximi philosophorum vates immortalem omnium rerum Conditorum animos in humana corpora spargisse asserunt, ut terras regerent... Ut igitur immortalis Deo, Conditori sublimi immortales semper habeant erare”. Tenże: Iudicium anni 1503, Wolfenbüttel, HAB, N. 128. Helmst. (3), f. A2v, of. Kraków, BJ, cms 2422, p. 59.

<sup>92</sup> „Summus omnium rerum Opifex, Deus optimus maximusque inevitabili eterno sue divinitatis consilio nostra generabilia et corruptibilia voluit per illa celestia corpora dirigi et voluit per organa sue virtutis gubernari. Que syderi vigoris capacia assiduo curriculo perpetuoque motu intuit et recessu mira quedam et certa rebus in humanis efficiunt ob idque a preclarissimis prisce sapientie viris atque nature archanorum inventoribus summa cura ac lucubratione syderum celestium combinationes illorumque vivissim aspectus diligentissime per longam rerum et temporum experientiam observati sunt, quo mortalium felicitas seu diversa conditio vel evitari, vel saltem prevederi cum nonmediocri hominum utilitate posset”. Iacobus de Iłża (senior), Iudicium anni 1512 et eclipsis lunaris 6. 10. 1511, Cracoviae 1512, Kraków, BJ, cim. 4404, prol. f. a2r: cf. cim. BJ 4405.

<sup>93</sup> „Quapropter ego magister Jacobus de Iszcza Maioris Collegii Studii Cracoviensis in laudem astripotens Dei gloriosi in communemque hominum utilitatem”. Tamże.

<sup>94</sup> „Sacratissime virginis genitricis Dei fultus presidio celestia contemplari aggredior. Primum quidem ea, que validioribus radiis presignantur prospicio, que ab eterno de profundo Salvatoris consilio manantis mirificum eius manifestare in se humano conspectui representant”. Nicolaus de Toliszkow, Iudicium anni 1512, (Cracoviae 1511/1512), Kraków, BJ, cim. 4106, f. a2r.

<sup>95</sup> „Hec nutu omnipotentie summi Dei in libro celesti scripta perlege, quantum sue immense pietati placitum fuit”. Tenże: Iudicium anni 1514, (Cracoviae 1513/1514), Kraków, BJ, cim. 4109b, f. b4v.

<sup>96</sup> „In nomine Dei misericordis, cuius misericordie super omnes prophetias existunt”. Tenże: Iudicium anni 1510, Cracoviae (1509/1510), Kraków, BJ, cim. 5797, f. a1v.



w superlatywie, a więc: *gloriosimus universi Conditor, Deus*<sup>97</sup>. Do licznych wymienionych atrybutów bożych dodał on jeszcze jeden nowy, mówiąc, że Bóg jest także rektorem tego, co Jemu podlega<sup>98</sup>.

Po Jakubie z Ilży katedrę astrologii Uniwersytetu Krakowskiego w 1512 roku objął Mikołaj Prokopiades z Szadka. W czasie jego dydaktycznej działalności na tej katedrze dzięki usilnym zabiegom Macieja z Miechowa przeprowadzono jej reorganizację. Wydano m.in. ustawę, ażeby jeden i ten sam wykładowca kierował tą katedrą aż piętnaście lat, co miało oczywiście służyć większej specjalizacji. Mikołaj z Szadka był pierwszym astrologiem, który przez taki długi okres czasu spełniał te obowiązki. Potem zaś przeszedł na Wydział Teologii<sup>99</sup>. Ponieważ kierownik krakowskiej katedry astrologii był zobowiązany do sporządzania co roku aż trzech prognostyków astrologicznych na każdy nowy rok, z polskich astrologów napisał on najwięcej tego rodzaju pism. Stąd nic dziwnego, że w jego piśmienniczej twórczości astrologicznej znalazło się wiele atrybutów Boga, na które zwrócili uwagę wyżej wspomnieni astronomowie i astrologowie. Niektóre z wymienionych imion Boga uzupełnił on wszakże dalszymi epitetami. Oto najważniejsze z nich: *summus Opifex*<sup>100</sup>, *altissimus caelorum Princeps*<sup>101</sup>, *altissimus caelorum Rector*<sup>102</sup>, *altissimus caelorum Conditor*<sup>103</sup>, *summus et omnipotens caelorum Conditor*<sup>104</sup>, *benignus*

<sup>97</sup> „Gloriosissimus universi Conditor caducum, quem ex quatuor activorum et passivorum speris constare voluit. Biformi lege sua perpetuo regit atque gubernat”. I o a n n e s d e N o s k ó w alias de P l o n i s c o, Iudicium maius magnarum coniunctionum anno 1524 evenientium ad annos futuros quadraginta duraturum per magistrum I o a n n e m P l o n i s c o nuper editum, Cracoviae (1524), Kraków, BJ, cim. 4056, f. a3v.

<sup>98</sup> „Ut prius suorum Conditor atque Rector”. Tamże, f. c4r.

<sup>99</sup> M. Markowski, Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, Historia astronomii w Polsce, t. 1, Wrocław 1975, s. 175.

<sup>100</sup> „Sed ut prefata dona augeantur, mala vero pellantur longius, summus Opifex precibus agrediendus est”. N i c o l a u s d e S z a d e k, Iudicium anni 1518, Kraków, BJ, cms 2422 (a. 1518), p. 95.

<sup>101</sup> „Altissimus celorum Princeps, cuius divino arbitrio ac nutu creata constitutaque sunt omnia celum in sublimi locatum claris distinxit luminibus et astrorum minacium splendentibus signis adoravit, quibus hunc mundum inferiorem subiacit”. T e n z e: Iudicium anni 1519, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1518), p. 35.

„Altissimus celorum Princeps, qui cuncta ratione recta optimaque iure gubernat, ita singulas disposuit creaturas, ut inter se eciam vires suas pertirentur”. T e n z e, p. 38.

<sup>102</sup> „Ad honorem Dei, altissimi celorum Rectoris et utilitatem mortalium accurata diligencia et fideli minerwa collectum”. T e n z e: Iudicium astronomicum ex figuris celestibus anno Salvatoris nati 1524 firmantis, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1524), p. 189.

<sup>103</sup> „Esti altissimus celorum Conditor, a quo cunctis derivatum est et esse et vivere”. T e n z e, Iudicium astrologicum in celebri Studio Cracoviensi ad annum Domini MDXXXVIII, Cracoviae (1527/1528), Kraków, BJ, cim. 4347, f. Aera.

„Aczkolwyek nawissy nyebios Stworzycyel, od ktorego zradzona yest wszystkim bytność”. T e n z e: Iudicium anni 1528, Cracoviae (1527/1528), Kórník, B PAN, cim. 0.69. f. Iv.

<sup>104</sup> „Ad laudem summi et omnipotentis Dei celorum Conditoris”. T e n z e Iudicium astrologicum super revolucionem anni post Christum natum 1529 in celebri Studio Cracoviensi, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1529), p. 391.

*caeli Moderator*<sup>105</sup>, *Deus optimus, maximus*<sup>106</sup>, *Deus gloriosus*<sup>107</sup>. Zdawać by się mogło, że Mikołaj z Szadka nie miał już nic do dodania w stosunku do swoich poprzedników. Tak jednak nie było. Podał on jeszcze dalsze, nowe wypowiedzi o Bogu, by Go jeszcze bardziej przybliżyć ludzkiemu sposobowi pojmowania. Powiedział m.in., że Bóg to — *sapientissimus rerum Cognitor*<sup>108</sup>, *solus sapientissimus et cuncta carens Deus*<sup>109</sup>, *Gubernator caelorum*<sup>110</sup>, *Causa motrix superiorum corporum*<sup>111</sup>, *Creator rerum ac hominis Factor*<sup>112</sup> i wreszcie *unus omnium rerum Pater, qui perpetua mundum ratione gubernat*<sup>113</sup>.

Jako dwudziestego astrologa wypada wymienić Adama Tusyna z Tarnowa, który w *Prognostyku o komecie*, która ukazała się w 1533 roku, przytoczył werset z Psalmu 18-ego, w. 2: „Niebiosa gloszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon”<sup>114</sup>. Przy tym nie omieszkał on dodać, że to

<sup>105</sup> „Hec namque, ut Averrois est sententia inferioris mundi regendi gubernandique inditam habent virtutem, quam benignus celi Moderator mortalibus quantum fragili... Ad illius itaque gloriam sueque Genitricis intemerate”. T e n ż e: Iudicium anni 1520, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1519), p. 75.

<sup>106</sup> „Sed ipse Deus optimus maximus, qui sua inenarabili providentia et mundum omnem et humanos actus Moderator et regit nostra studia, tandem in diversa traxit me enim uti imbecilliozem circa suae celestis fabricae speculationem reliquens. De summae divinitatis contemplatorem mira et ineffabili ordinatione effecit”. T e n ż e: Iudicium astrologicum anni 1525, Cracoviae 1525, Kraków, BJ, cim. 4049, f. a1v

„Omnia namque inde ortum traxere suum, eius igitur optimi maximi Dei miro prorsus alcusque stupendo munere mortalibus hominibus concessum est”. T e n ż e: Iudicium anni 1520, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1519), p. 75.

„Plato divinus ille philosophus in Thimeo ait omne esse ortum sub sole, cuius legitima causa non precesserit, unde naturales philosophi omnes uniforma sententia hanc mundum inferiorem universim et singulariter a Deo optimo et ultra mundana causa per celestem influxum gubernari persuadent trifariam tamen partiti sunt”. T e n ż e: Iudicium anni 1530, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1530), p. 425.

<sup>107</sup> „Ad honorem gloriosi Dei, laudem Studii nostri celebratissimi et nostram provisionem atque custodiam”. T e n ż e: Iudicium anni 1525, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1525), p. 243.

<sup>108</sup> „Hanc quidem variacionem sapientissimus rerum Cognitor per artem astrologiam mortalibus agnoscere atque prevedere concessit, ut et hac ipsa arte in cognitionem sua celstitudinis nobis conduceret deveniendam, quid autem ex ea fieri potest”. Tamże.

<sup>109</sup> „Nisi solus sapientissimus et cuncta carens Deus”. T e n ż e: Iudicium anni 1522, Cracoviae 1521, Kraków, BJ, cim. 442, f. B4vb.

<sup>110</sup> „Iudicium astrologicum anni 1525 venturam eius dispositionem per quartas, menses et dies hominum insuper affectiones, locorum status ac terrenasconditiones edocens in celebri Studio Cracoviensi per magistrum N i c o l a u m d e S h a d e k pro laude Gubernatoris celorum et providentia mortalium fideliter elaboratum”, Kraków, BJ, cim. 4049, f. 1r.

<sup>111</sup> „Omnium philosophancium unanimi constant iudicio divina providentia disponente sicuti causa motrice superiorum corporum motu inferiora omnia moveri. In principio namque creavit Deus celum et terram, fecit duo luminaria magna in firmamento celi”. T e n ż e: Iudicium anni 1529, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1529), p. 391.

<sup>112</sup> „Nihilominus idem Creator rerumque ac hominis Factor”. Tamże.

<sup>113</sup> „Unus omnium rerum Pater, qui perpetua mundum ratione gubernat. Ipse cum eternus sit, ab eterno in sua mente divinissima omnium fiendarum rerum formas habuit, nihilque fieri voluit, quod non de inferiori aula eius progrediat”. T e n ż e: Iudicium anni 1520, Kraków, BJ, cms 582, p. 75.

<sup>114</sup> „Coeli enarrant gloriam Dei et opera manum eius enarrant firmamentum. Psal. XVIII (18,2), A d a m T u s s i n u s de Tarnovia. Iudicium cometae anni 1533, Cracoviae (1533), Kraków, BJ, cim. 29, f. A4r.

właśnie filozofowie przyrody podziwiają te dzieła Boga, które dzięki duchowi boskiemu tak pięknie zostały uwidocznione przez ciała niebieskie<sup>115</sup>. Wyrażają one bowiem najwyższą wszechmoc Boga, Jego nie do pojęcia mądrość i niewypowiedzianą dobroć<sup>116</sup>. Wskazują na to, że Bóg jest pierwszą Przyczyną wszystkiego, jak to powiedział Platon i Arystoteles<sup>117</sup>. Przypominają także, że *Deus est Agens supernaturale infinitae potentiae dans esse, operari omnibus creaturis*<sup>118</sup>. Są to także wyrażone przez Twórcę natury znaki bożej miłości<sup>119</sup>. Astrologowie, odczytując te znaki, donoszą, zdaniem Adama z Tarnowa, wiele nawet o tych sprawach, o których rozstrząsają teologowie<sup>120</sup>. W odniesieniu do Boga, użył on też nowych określeń, podkreślając, że Bóg — to *Conditor omnium piissimus*<sup>121</sup>, *optimus piissimus Deus*<sup>122</sup> i *Agens supernaturale Deus gloriosus*<sup>123</sup>.

<sup>115</sup> „Philosophi naturales admirantes opera Dei spiritu divino ex corporibus celestibus tantis atque tam pulchre ornatis”. Tamże.

<sup>116</sup> „Summam Dei omnipotentiam ac item ex eorum infallibili motu ordine decentissimo, virtute quoque et actione efficacissima sapientiam incomprehensibilem, demum expermanentia immutabili bonitatem inenarrabilem, non incognita acceperunt”. Tamże.

<sup>117</sup> „Causam denique omnium primam Deum ipsum vocaverunt, hoc Arystoteles philosophorum princeps in lib. Methaph. XII, hoc idem Plato divinissimus, hoc quoque recte philosophi affirmare minime dubitaverunt omnes. Unde non immerito sacer vates, caelos atque firmamentum enarrare gloriam Dei, spiritu divino affirmat”. Tamże.

<sup>118</sup> „Respondendum reor, antecedens notissimum esse, sed consequentiam nullam. Si quidem Deus est agens supernaturale infinite potencie, dans esse, operari omnibus creatis, immediate quibusdam, mediate quoque quibusdam, vel animis, vel corporibus et sine sensu tales non immerito dixerim, qui influxum celi et actionem celestium non senciant. Et item absque ratione esse cum inenarrabilem gloriam Dei in celis relucenem, non intelligant, putant corpora nobilissima tot et tanta, nullo fine praeterquam ornatus universi gratia condita esse. Cum et filius Dei, Deus et homo, confirmans opera naturae sapientia sua condita ab inedibili conceptionis suae exordio, nature modum tandem non infinite potentiae in omnibus corporis sui dispositionem atinentibus ad usque etatem perfectam servare voluit. Et quod propositio nostro attinet. Idem futura ordinationis divine opera apostolis sciscitantibus. Signa celestia posuit. Luce XXI, Math. XXIII, Marci XII. Negant preterea tales immensam bonitatem Dei, qui dare perditioni nolens, facturam suam hominem ipsum et internis et externis ad sese reducit commonioribus”. Tamże, f. A4r-A4v.

<sup>119</sup> „Cum signa amoris tum quandoque ire ostentans, novit etenim sapientia incomprehensibilis Dei quosdam amore, quosdam terrore trahendos. At item obiciunt vatis hieremie dictum eiusdem X: A signis celi nolite timere, que gentes timent. Sane mentis ignorarer puto neminem, vatem divum a timore gentili quosque avocare, qui astra ceu minima habebant et ea verebantur. Iustis quoque et iis quidem perfectis timorem quatinus ingerant nullum equum est, cum signa celi, ut plurimum ire ac vindictae Dei inditia existunt. Et hec sensualibus a pene induratis, divine vocis ac legis verba minime verentibus oculis subiciuntur, ut Deum agnoscant, punientem quoque mala timeant, que et si naturaliter eveniunt, ipse tamen nature Conditor extat. Et sicut ab eterno scelera hominum novit, eque et hec signa dehortantia ab eterno fiendadi”. Tamże, f. A4v.

<sup>120</sup> „Plura theologis super hiis disserenda deffero”. Tamże, f. C5v.

<sup>121</sup> „Conditor omnium piissimus Deus, non immemor antique misiricordiae suae, nolens in perditionem dare facturam suam aberrantem a via recta”. Tamże, f. A2v.

<sup>122</sup> „In maiori tamen parte, heu merito animo dixerim, expectandi veniunt. Nisi optimus piissimus Deus sententiam mutaverunt”. Tamże, f. C1v.

<sup>123</sup> „Anni tamen duo proxime sequentes tum ex hac comete et precedentibus, tum ex eclipsibus in Aquario iam peracta et Aquario et Leone item supervenienti anno proximo multo atrocitius, vehementibus quoque mala predestinata in penam peccati inducentur fato influxus celes-

Te rozważania o teologicznym aspekcie polskich średniowiecznych prognostyków astrologicznych nie byłyby pełne, gdyby w tym miejscu na koniec nie wspomniano się o astronomie z Fromborka i kanoniku warmińskim, Mikołaju Koperniku. Ale nie po to, by jego dzieła z tego punktu widzenia także zanalizować, gdyż to uczyniono już kilkanaście lat temu<sup>124</sup>, ale tylko dla porównania. Opierając się na artykule ks. bpa Juliana Wojtkowskiego o *Teologii Mikołaja Kopernika*, wypada zauważyć, że do wymienionych atrybutów bożych astronom z Fromborka dodał jeszcze jeden nowy, że Bóg to także Twórca, który najbardziej ze wszystkich trzyma się reguł<sup>125</sup>, *regularissimus omnium Opifex*<sup>126</sup>. Myśl tę można wprawdzie spotkać już w komentarzu Wojciecha z Brudzewa do *Nowych teoretyk planetarnych* Jerzego Peurbacha<sup>127</sup>, ale nie zaaplikował on jej w taki sposób do określenia Boga, jak to uczynił właśnie Kopernik.

Wielka jest więc liczba przymiotów Boga, którymi posługiwali się średniowieczni astrologowie wykształceni na Uniwersytecie Krakowskim i działający na terenie Polski i w związanych z nią kulturalnie dzielnicach. W wielu przypadkach były to inne imiona Boga niż te, które preferowali rzecznicy teologii spekulatywnej i praktycznej oraz przedstawiciele metafizyki, zwanej w klasycznym średniowieczu teologią naturalną. W późnym średniowieczu, gdy pojawiła się teologia afektywna, jej służebnicą nie mogła być zesencjalizowana i pogrążona w głębokim kryzysie metafizyka. W tym czasie rolę

tis, ut inisnuatum est. Nisi agens super naturale Deus gloriosus, qui celo president et sidera regit supliciter oratus sententiam mutaverit. Invocitur itaque quia benignus est et prestabilis super malitia hominum. Signa tamen caeli minime formidanda erunt propheta admovente: A signis caeli nolite timere, ut a principio inductum erat. Tolle materiam pene, aderit causa vindicta". Tamże f. C5v.

<sup>124</sup> J. Wojtkowski, *Teologia Mikołaja Kopernika*, *Studia Warmińskie*, IX (1972), s. 175-183.

<sup>125</sup> „Hanc igitur incertitudinem mathematicarum traditionum de colligendis motibus sphaerarum orbis cum diu mecum reuoluerem, coepit me taedere, quod nulla certior ratio motuum machinae mundi, qui propter nos ab optimo et regularissimo omnium opifice conditus esset, philosophis constaret, qui alioqui rerum minutissima respectu eius orbis tam exquisite scrutarentur". *Nicolaus Copernici De revolutionibus libri sex*, Varsaviae-Cracoviae 1975, s. w. 33-37.

<sup>126</sup> L. Kuc, *Stanowisko Mikołaja Kopernika na podstawie Listu dedykacyjnego do papieża Pawła III*, w: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały sesji kopernikańskiej w KUL 18-19 lutego 1972 roku*, praca zbiorowa pod redakcją M. Kurdziałka, J. Rebety, S. Swieżawskiego, Lublin 1975, s. 145.

<sup>127</sup> „Extendit itaque dictos orbis luce clarissima, virtuteque incomprehensa refulgentes sicut pellem, ut eis inspectis anima rationalis raperetur, assurgeretque in tantae aulae admirationem, in qua quidem contempleretur: naturam coeli ab omni prorsus corruptione ac permutatione alienatam, sphericitatem orbium, ordinem certissimum, magnitudinem ingentem, miram pulchritudinem, connexionem indissolubilem motuum, dispositionem stellarum ad invicem, eorum tarditatem, velocitatem, ortum et occasum, quod ex eorum frequenti inspectione post laudationes — tantorum auctori debitas — tenderet ad experientiam approbatam, qua comperta et ratione stabili constituta, regulas pro arte eisdem astris adaptaret firmissimas, astronomiam ad effectus usque deducendo". *Albertus de Brudzewo*, *Commentariolum...*, s. 4.

nauki służebnej przejęła więc najdoskonalsza z nauk przyrodniczych astrologia zwana wtedy teologią naturalną i nauką boską, która opiera się na przyrodzonej refleksji nad światem widzialnym, zwłaszcza zaś nad pięknem niebosklonu. Uważna obserwacja świecących ciał niebieskich, dokładne obliczanie regularnych ruchów planet, głębsza zaduma nad harmonią sfer planetarnych, olśniewające odkrycie przedziwnego ładu wszechświata prowadziło do ogromnego zaangażowania uczuciowego człowieka i do pogłębionej kontemplacji teologicznej. Na przełomie średniowiecza i nowożytności była to nowa droga, która miała poprzez dla wszystkich widoczne skutki choćby trochę przybliżyć człowieka do Boga i pozwolić mu w tej dla prawie wszystkich czytelnej księdze stworzeń dojrzeć prawdziwe oblicze boże. Taką drogę w uniwersyteckim środowisku krakowskim, jak to zauważył Mikołaj z Szadka, obrała właśnie *communis schola astrologorum iudicabilium*<sup>128</sup>. Była to też *sententia recte philosophantium et astrologorum omnium probatissima*<sup>129</sup>.

Zestawienie wymienionych atrybutów Boga mogłoby stanowić nową księgę *de divinis nominibus*. Najwięcej ich występuje w pismach o treści astrologicznej, zwłaszcza zaś w prognostykach astrologicznych, kiedy to ich autorzy, żeby nie popaść w niebezpieczną przepaść determinizmu kosmicznego, musieli bardzo pamiętać o opatrności Boga. W metodologicznej postawie astrologów nastąpiły więc zasadnicze zmiany. W epoce przedkopernikańskiej nie byli to już ani heterodoksyjni myśliciele szerzący determinizm kosmiczny, ani wróżbici, którzy, żerując na naiwności ludzkiej, chcieliby ze stawiania prognostyków astrologicznych ciągnąć tylko lukratywne korzyści materialne. W wyniku przemian w teorii nauki i pod wpływem wspaniałego rozkwitu nauk przyrodniczych z astronomią teoretyczną i praktyczną na czele astrologowie przejęli prerogatywy zastrzeżone dotąd tylko dla metafizyki. Stali się zaś apostołami nowej uniwersalnej nauki o świecie. Wielu z nich pragnęło być pośrednikami między Bogiem i człowiekiem. Odczytując niebieską księgę odległych, tajemnych, ale przecież widzialnych zjawisk niebieskich, niektórzy z nich byli lekarzami leczącymi schorowane ciała ludzkie, inni zaś stawali się teologami pragnącymi w prosty sposób przyrodzony ukazać człowiekowi niektóre przymioty niewidzialnego i niepojętego Boga. Przez spełnianie tak doniosłych funkcji wzrosła bardzo ranga astrologów w społeczeństwie epoki przedkopernikańskiej.

---

<sup>128</sup> „Verum de his universalibus causis aliter Ptholomeus, aliter communis schola astrologorum iudicialium sentit”. Nicolaus de Szadka, *Iudicium anni 1525*, Kraków, BJ, cms 582 (a. 1525), p. 243.

<sup>129</sup> „Tercia est sententia recte philosophantium et astrologorum omnium probatissima, quod astra motu, lumine et influencia regant et alterent hec inferiora, ex eorum autem noticia astrologia emersit, que quidem in duplici rerum cognicione consistit stellarum, scilicet que influunt et Verum suscipiencium influxum”. Tamże.

GOTT UND DER KOSMISCHE DETERMINISMUS IN POLNISCHEN  
ASTROLOGISCHEN WERKEN IN DER VORKOPERNIKANISCHEN EPOCHE

ZUSAMMENFASSUNG

Die polnischen Astrologen aus der vorkopernikanischen Epoche verbreiteten keinen heterodoxen kosmischen Determinismus. Als Fürsprecher einer neuen universalen Wissenschaft über die Welt — der Astrologie, würden einige von ihnen zu Ärzten des menschlichen Körpers, andere wieder wollten fast Theologen sein. Die geheimnisvollen aber sichtbaren und regulären Himmelserscheinungen ergründend, wünschten sie, dem Menschen einige Eigenschaften des unsichtbaren und unbegreiflichen Gottes aufzuweisen. Auf dem angeborenen Wege regten sie den Menschen zu einer affektiven Beteiligung und zur Kontemplation der Gottes Allmacht an.